



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

30 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)  
SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk (sprawozdawca)  
SSN Krzysztof Wesołowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 30 października 2024 r. w Warszawie  
skargi kasacyjnej D. H.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z 30 czerwca 2021 r., I ACa 505/20,

w sprawie z powództwa D. H.

przeciwko D. K.

o zapłatę,

**I. oddała skargę kasacyjną;**

**II. zasądza od D. H. na rzecz D. K. 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego;**

**III. przyznaje r.pr. D. L. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Poznaniu 6 642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu kasacyjnym.**

Agnieszka Jurkowska-Chocyk    Joanna Misztal-Konecka    Krzysztof Wesołowski  
[SOP]

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 12 marca 2020 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo D. H. przeciwko D. K. o zachówek (pkt I), przejął na rachunek Skarbu Państwa koszty sądowe, od obowiązku uiszczenia których powód został zwolniony (pkt II), zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty zastępstwa procesowego (pkt III) i przyznał radcy prawnemu D. L., (pełnomocnikowi z urzędu powoda) ze środków Skarbu Państwa koszty nieopłaconej pomocy prawnej (pkt IV).

Apelacja powoda od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 30 czerwca 2021 r.

Sąd odwoławczy podzielił w całości ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji, czyniąc je na podstawie art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c. własnymi. Zaaprobował również ocenę prawną Sądu Okręgowego.

Z ustaleń tych wynika, że strony są dziećmi H. i M. małżonków H.. Powód już od wczesnego dzieciństwa sprawiał rodzicom kłopoty wychowawcze, nie chciał się uczyć i wagarował. W latach 80-tych ubiegłego wieku, w czasie stanu wojennego uciekał z domu, dopuszczał się licznych kradzieży. Pragnąc nauczyć syna jakiegoś zawodu, ojciec zabierał go razem ze sobą do pracy. H. H. zajmował się serwisowaniem urządzeń chłodniczych. W czasie, kiedy ojciec zajmował się naprawami u klientów, zdarzało się, że powód okradał współpracowników ojca bądź pracowników firm, w których naprawy te były wykonywane. Rodzice wielokrotnie rekompensowali szkody wyrządzone przez powoda innym osobom. Powód chował wielką urazę do matki, od momentu gdy ta sprzeciwiła się jego związkowi z 13-letnią dziewczyną i doprowadziła do tego, że jego związek z nią się rozpadł. Powód miał wtedy 17 lat. W latach 1987-1988 powód odbywał służbę wojskową w jednostce w B.. W czasie przepustek nawiązywał liczne romanse z kobietami, które zapewniał o swoim uczuciu, a następnie okradał. Małżonkowie H., chcąc uchronić syna przed pójściem do więzienia, byli zmuszeni do wypłaty poszkodowanym osobom odszkodowań.

Testamentem własnoręcznym z 5 kwietnia 1989 r., H. H. powołał na wypadek swojej śmierci do całości spadku swoją żonę M. H. oraz córkę D. H. (obecne

nazwisko K.), a także wydziedziczył swojego syna D. H.. Jako przyczynę wydziedziczenia syna, H. H. wskazał wyrządzone mu przez powoda szkody moralne oraz zdrowotne, powstałe na skutek dokonywanych przez syna licznych kradzieży, w następstwie których H. H. był zmuszony do wyrównywania strat poszkodowanym, aby uchronić powoda przed poniesieniem za swoje czyny odpowiedzialności karnej i pójściem do więzienia.

Tego samego dnia testament własnoręczny sporządziła M. H., która powołała na wypadek swojej śmierci do całości spadku swojego męża H. H. oraz córkę D. H., a także wydziedziczyła swojego syna D. H., wskazując te same powody wydziedziczenia, które podał w swoim testamencie jej mąż.

Po powrocie z wojska w 1990 r. powód wstąpił w związek małżeński. W czasie uroczystości weselnej bez zgody ojca zabrał samochód, który H. H. pożyczył od znajomego na uroczystość i bez jego wiedzy i zgody pojechał nim nad morze. Małżonkowie zamieszkali u rodziców żony powoda. Relacje rodziców stron z żoną powoda były złe, albowiem przychodziła ona do mieszkania teściów z pretensjami dotyczącymi zachowań swojego męża i obwiniając o nie jego rodziców. W konflikt włączyli się rodzice małżonki powoda, którzy podobnie jak ich córka, żądali pieniędzy na utrzymanie dwóch synów powoda, do utrzymania których powód się nie poczuwał. Żona powoda urządzała awantury pod blokiem, w którym mieszkali małżonkowie H., narażając ich na wstyd przed sąsiadami. Powód odwiedzał rodziców rzadko, nie przyprowadzał do nich swoich synów. Z powodu zachowań małżonki powoda, rodzice stron razem z pozwaną opuścili swoje mieszkanie położone w P. na Osiedlu [...] i przeprowadzili się do budowanego, ale jeszcze niewykończonego domu położonego w S.. Relacje z synem odbiły się na stanie zdrowia jego rodziców. W 1992 r. H. H. przeszedł zawał serca. Rodzice powoda mieli poczucie bezsilności i żal do syna. Od 1994 r. do 2000 r. powód w ogóle nie utrzymywał kontaktów z rodzicami.

Z dalszych ustaleń sądów *meriti* wynika, że testamentem notarialnym z 13 kwietnia 1994 r. H. H. oświadczył, że do całości spadku powołuje swoją żonę M. H., a w razie gdyby M. H. nie chciała lub nie mogła być spadkobierczynią, podstawia na jej miejsce córkę D. H.. H. H. ponownie wydziedziczył syna D. H., wskazując, iż syn uporczywie nie dopełnia wobec niego obowiązków rodzinnych. Testamentem

notarialnym z tej samej daty, M. H. oświadczyła, że do całości spadku powołuje swojego męża H. H. a, a w razie gdyby H. H. nie chciał lub nie mógł być spadkobiercą, podstawia na jego miejsce córkę D. H.. M. H. także ponownie wydziedziczyła syna D. H. z tożsamyh powodów, które wskazał w swoim testamencie H. H..

W 2000 r. powód spotkał ojca na pogrzebie bliskiego znajomego. Ojciec stron nie chciał odnowić kontaktów z synem, mimo że powodowi na nich zależało. Uzależniał spotkanie od zmiany zachowania powoda. W tym czasie powód rozwiódł się ze swoją żoną i związał z W. K.. We wrześniu 2002 r. urodził mu się syn F.. H. H., po poinformowaniu go, że ponownie został dziadkiem, pojechał odwiedzić syna i wnuka. Powód z partnerką i nowonarodzonym synem mieszkali na działce w domu bez wody i ogrzewania, w bardzo złych warunkach.

Z uwagi na wnuka, H. H. przy początkowym sprzeciwie swojej żony i pozwanej, a następnie za ich zgodą, zaproponował powodowi, aby razem z rodziną zamieszkał w ich mieszkaniu na Os. [...]. Rodzice stron uzależnili użyczenie mieszkania powodowi i jego nowej rodzinie od podpisania przez niego umowy użyczenia oraz wystawienia na zabezpieczenie 2 weksli po 50 000 zł, na pokrycie ewentualnych strat, albowiem nie mieli do syna zaufania. Rodzice stron obawiali się, że powód nie będzie uiszczał opłat za mieszkanie i dlatego sami je opłacali, a powód następnie zwracał im te kwoty, czasami z miesięcznym opóźnieniem. H. H. interesował się mieszkaniem, obawiając się jego dewastacji i przyjeżdżał sprawdzać jego stan, przy okazji odwiedzając wnuka. M. H. przyjeżdżała okazjonalnie na uroczystości wnuka bądź 40-tkę powoda. Zdaniem rodziców stron, mieszkanie użytkowane przez powoda było zaniedbane. Sporadycznie powód ze swoją rodziną uczestniczył w spotkaniach i uroczystościach rodzinnych organizowanych najczęściej przez swoją siostrę – pozwaną.

W kolejnych latach relacje powoda z rodzicami nie uległy poprawie. Potrzebną pomoc otrzymywali od pozwanej. W 2006 r. do rodziców stron dotarło pismo od komornika, z którego wynikało, iż zadłużenie powoda z tytułu alimentów na synów z małżeństwa wynosi ok. 70 000 zł. Dowiedzieli się również, że wobec partnerki powoda toczy się egzekucja komornicza. Rodzice powoda regulowali ciężące na nim zobowiązania alimentacyjne wobec jego synów z małżeństwa – M. i M.1, określone

postanowieniem Sądu Rejonowego w Poznaniu z 18 sierpnia 2006 r.

Małżonkowie H. obawiali się kradzieży ze strony syna i nie wyrażali zgody, aby syn odwiedzał ich w zajmowanej przez nich części domu (mieszkali na piętrze domu jednorodzinnego, a pozwana z mężem i dziećmi na dole). Informowali swoich krewnych o złych relacjach z synem.

Powód w ramach pomocy rodzicom w 2011 r. pomalował balustradę balkonu oraz między 2003 a 2016 r. pomalował dach domu w S.. Powód miał lepszy kontakt z ojcem, słabszy z matką.

H. H. zmarł [...] 2012 r. w P.. Przed jego śmiercią powód raz odwiedził go w szpitalu. Po śmierci ojca powód miał nikły kontakt z matką.

Umową z 13 marca 2012 r., M. H. użyczyła bezpłatnie biorącemu do używania swojemu synowi D. H. lokal położony na Os. [...] w P., na czas określony do dnia 31 marca 2015 r. Intencją matki stron było, aby powód zawarł umowy na dostawę mediów we własnym imieniu i sam był odpowiedzialny za ewentualne zadłużenia.

M. H. chorowała na chorobę nowotworową. Rok 2015 spędziła na licznych badaniach wykonywanych ambulatoryjnie bądź w czasie pobytu w szpitalach. Pozwana była skupiona na sprawowaniu opieki nad matką. Powód nie wspierał matki i siostry podczas tej diagnostyki. W czasie wakacji w 2015 r., gdy pozwana wraz z rodziną wyjechała na urlop, opiekę nad M. H. przejęli teściowie pozwanej oraz dalsza krewna stron. M. H. zmarła [...] 2016 r. w P.. Syn odwiedził ją przed śmiercią tylko raz w hospicjum. Powód uczestniczył w uroczystościach pogrzebowych zarówno ojca, jak i matki.

Prawomocnym postanowieniem z 27 października 2017 r. Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu stwierdził, że spadek po H. H. nabyła w całości jego żona. W punkcie drugim tego postanowienia stwierdzono, iż spadek po M. H. nabyła w całości jej córka – pozwana.

Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny zarzut naruszenia art. 1008 pkt 3 w zw. z art. 1009 k.c. Podkreślił, że spadkodawcy powoda sporządzili dwa testamenty, co w okolicznościach sprawy, wobec odwołania się przez Sąd pierwszej instancji do przyczyn wydziedziczenia konkretnie wskazanych w testamencie z 1989 r., nie

pozwalalo na podzielenie stanowiska strony powodowej o braku skuteczności wydziedziczenia. Bez wątpienia w testamencie z 1994 r., w którym spadkodawcy, wydziedziczając ponownie powoda, posłużyli się kodeksowym sformułowaniem z art. 1008 pkt 3 k.c., wskazując na przyczyny wydziedziczenia, nie odwołali żadnego z postanowień wcześniej wyrażonej woli w kwestii spadkobrania oraz wydziedziczenia. Dokonali jedynie podstawienia w miejsce wyznaczonego spadkobiercy – pozwanej – w wypadku niemożności dziedziczenia przez wyznaczonego spadkobiercę i ponownie wydziedziczając powoda wskazali na kodeksową przyczynę z art. 1008 pkt 3 k.c., do której nie odwołali się w poprzednim testamencie. Natomiast w testamencie z 1989 r. wyraźnie opisali przyczyny wydziedziczenia syna. Drugi testament, zarówno ojciec, jak i matka stron, sporządzili po upływie blisko 5 lat od daty spisania poprzedniego. Miało to miejsce w okresie, kiedy zachowanie powoda, które stanowiło przyczynę jego wydziedziczenia w pierwszym testamencie, nie uległo zmianie uzasadniającą twierdzenie, że pierwotne przyczyny ponownego wydziedziczenia nie leżały w świadomości spadkodawców i w rzeczywistości nie istniały w dacie spisania drugiego testamentu. W konsekwencji nie było podstaw do uznania, że oba sporządzone przez rodziców powoda – w tym jego matkę – testamenty, nie mogły zostać ocenione jako wyrażające wolę testatorów w sposób najpełniejszy i czytelny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – wykładnia woli spadkodawców, w tym matki powoda – dokonana przez Sąd Okręgowy była prawidłowa. Sporządzając nowy testament, spadkodawcy nie mieli woli odwołania wcześniejszego testamentu, a jeśli nowo sporządzony testament nie zawiera postanowienia o odwołaniu poprzedniego aktu ostatniej woli, to trzeba przyjąć, że zastosowanie znajdzie art. 947 k.c., a zatem dojdzie do dziedziczenia na podstawie obu testamentów, odwołane zostaną wyłącznie te dyspozycje ze starego testamentu, których realizacji nie da się pogodzić z dyspozycjami z nowego aktu ostatniej woli. Wola spadkodawców – w tym matki powoda – wyrażona w testamencie z 1994 r. (na podstawie którego nastąpiło stwierdzenie nabycia spadku), winna więc zostać zinterpretowana w nawiązaniu do woli wyrażonej w testamencie poprzednim, albowiem tylko to może zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawczyni i jest zgodne z dyrektywą z art. 948 § 1 k.c.

Za chybiony Sąd Apelacyjny uznał także zarzut naruszenia art. 1008 pkt 1 k.c. Obowiązki rodzinne, o których mowa w art. 1008 pkt 3 k.c., rozumiane są dość szeroko. Obejmują one nie tylko obowiązek alimentacyjny, lecz również m.in. obowiązek pomocy lub pieczy w związku ze stanem zdrowia, starością lub innymi trudnościami życiowymi. Należy do nich także dbałość o zdrowie psychiczne i fizyczne rodziców, zapewnienie im życia w takich warunkach, aby nie musieli dla ochrony dorosłego dziecka nagminnie odpowiadać za skutki jego negatywnych, obiektywnie społecznie potępianych zachowań, co miało miejsce w rozpatrywanej sprawie.

Zdaniem Sądu drugiej instancji niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art 1010 § 3 k.c. Przebaczenie tak jak wydziedziczenie musi być niewątpliwe. Nie można go domniemywać, a jeśli ma wynikać z szeregu zachowań świadczących o poprawie relacji, to muszą być to takie zachowania, które z całą pewnością pozwolą na wniosek, że do przebaczenia doszło. W przedmiotowym sporze fakty pozwalające na taki wniosek, nie zostały ustalone.

Wyrok Sądu Apelacyjnego – w zakresie rozstrzygnięć z pkt 1 i 2 – został zaskarżony przez powoda skargą kasacyjnej, w której zarzucono:

- 1) rażące naruszenie art. 1008 pkt 3 w zw. z art. 1009 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne uznanie, że zapis testamentowy zawarty w testamencie notarialnym z 13 kwietnia 1994 r. jest ważny;
- 2) rażące naruszenie art. 948 § 1 k.c. oraz art. 947 w zw. z art. 1008 pkt 3 i 1 i w zw. z art. 1009 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie w sprawie i błędną wykładnię, a w konsekwencji błędne uznanie, że zapis testamentowy o wydziedziczeniu powoda zawarty w testamencie notarialnym z 13 kwietnia 1994 r. należy interpretować łącznie i jednocześnie z innym zapisem testamentowym o wydziedziczeniu powoda zawartym w testamencie własnoręcznym z 5 kwietnia 1989 r.;
- 3) rażące naruszenie art. 1010 § 1 k.c.

We wnioskach skarżący kasacyjnie domagał się uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana domagała się jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania kasacyjnego.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Skarga kasacyjna powoda nie ma uzasadnionych podstaw i jako taka podlega oddaleniu.

Z art. 1008 k.c. wynika, że spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczyć ich), jeżeli uprawniony do zachowku: wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (pkt 1), dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci (pkt 2), uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych (pkt 3). Zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie, jednolicie przyjmuje się, że przytoczony przepis zawiera zamknięty katalog przyczyn wydziedziczenia i w konsekwencji nie może być interpretowany rozszerzająco ani stosowany w drodze analogii.

Jak stanowi art. 1009 k.c. przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu, przez co rozumie się, że spadkodawca w treści testamentu powinien opisać przykłady zachowania czy też czynności uprawnionego do zachowku bądź ich brak, które w jego ocenie uzasadnią pozbawienie go udziału w spadku. Może to być jedna z przyczyn wymienionych w art. 1008 k.c. lub ich kumulacja.

Z ustalonego w sprawie przez sądy *meriti* stanu faktycznego wynika, że przyczyny wydziedziczenia powoda przez matkę zostały wskazane w jej testamencie własnoręcznym z 5 kwietnia 1989 r. Te przyczyny to wyrządzone jej przez powoda szkody moralne oraz zdrowotne, powstałe na skutek dokonywanych przez niego licznych kradzieży na szkodę spadkodawcy i innych osób, w następstwie których była ona zmuszona do wyrównywania strat poszkodowanym, aby uchronić powoda przed poniesieniem za swoje czyny odpowiedzialności karnej i pójściem do więzienia. Postępowanie dowodowe wykazało, że przyczyny te rzeczywiście miały miejsce. Naganne zachowanie powoda trwało niezmiennie przez wiele lat i spotykało się z konsekwentną dezaprobatą ze strony rodziców, sprawiając im ogromny ból,

narażało na wstyd w środowisku sąsiedzkim i zawodowym i straty majątkowe wobec podejmowania przez nich decyzji o wypłacaniu odszkodowań osobom okradzionym przez powoda. Nie ulega wątpliwości, że takie zachowanie powoda było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Naganne zachowanie powoda doprowadziło również do istotnego pogorszenia się zdrowia jego rodziców oraz faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i w konsekwencji ustania więzi uczuciowej pomiędzy nimi a powodem. Potwierdza to jednoznacznie ponowne wydziedziczenie go przez spadkodawców w testamentach notarialnych z 1994 r. Co prawda, powołanie się w nich jedynie ogólnie na kodeksową przesłankę wydziedziczenia z art. 1008 pkt 3 k.c. bez skonkretyzowania, jakie zachowanie (zaniechanie) powoda ją wyczerpują – spowodowało, że w tym zakresie nie mogły zostać uznane za skuteczne, ale sam fakt wyrażenia woli wydziedziczenia powoda przez rodziców, pomimo upływu pięciu lat od daty sporządzenia przez nich testamentów własnoręcznych i nieodwołanie tych testamentów – jednoznacznie świadczy o utrwalonym zamiarze pozbawienia powoda zachowku wobec braku jakiegokolwiek poprawy zachowania z jego strony. Zgodnie z art. 947 k.c., jeżeli spadkodawca sporządził nowy testament, nie zaznaczając w nim, że poprzedni odwołuje, ulegają odwołaniu tylko te postanowienia wcześniejszego testamentu, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu. Kierując się tą dyrektywą, sądy *meriti* słusznie przyjęły, że wydziedziczenie powoda przez matkę w testamencie własnoręcznym było skuteczne. Należy również pamiętać, że wykładni testamentu należy dokonywać z uwzględnieniem okoliczności jego sporządzenia, które mogą być ustalane z wykorzystaniem wszelkich środków dowodowych. Ostatnią wolę spadkodawcy wyrażoną w testamencie należy tłumaczyć w taki sposób, aby zapewnić w możliwie najpełniejszym stopniu realizację jego rozrządzenia; w sytuacji, gdy możliwe jest różne rozumienie postanowień testamentu konieczne jest przyjęcie takiej wykładni, która pozwala utrzymać rozporządzenie spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (tak SN w uchwale z 26 lutego 2021 r., III CZP 24/20, OSNC 2021, nr 9, poz. 59).

W tym stanie rzeczy chybione są zarzuty z pkt 1 i 2 skargi kasacyjnej, albowiem ustalone w sprawie przyczyny wydziedziczenia powoda, wymienione w testamencie własnoręcznym sporządzonym przez M. H. i nigdy nieodwołanym – jak trafnie przyjął

Sąd Apelacyjny – wyczerpywały przesłanki wymienione w art. 1008 pkt 1 i 3 k.c. Wieloletnie, obiektywnie naganne zachowanie powoda (notoryczne kradzieże na szkodę rodziców i osób trzecich) było zarówno sprzeczne z wolą spadkodawczyni, jak i z zasadami współżycia społecznego oraz doprowadziło do pogorszenia jej stanu zdrowia i w konsekwencji zerwania więzi rodzinnych.

W świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie można przyjąć, że wydziedziczenie powoda było bezskuteczne z powodu przebaczenia mu przez matkę jego zachowania. Przyjmuje się, że w sensie prawnym przebaczenie jest wyrażoną na zewnątrz, czytelną dla otoczenia i jednoznaczną decyzją, by nie żywić już żadnych pretensji z tytułu doznanej wcześniej przykrości. Jeśli z czyjegoś zachowania wynika, że w dalszym ciągu nie może pogodzić się z doznaną przykrością, rozpamiętuje ją, traktuje jako istniejącą, o czym komunikuje otoczeniu lub daje to odczuć w inny sposób – nie można przyjąć, że doszło do przebaczenia. Póki nie dojdzie do uzewnętrznienia decyzji o przebaczeniu w sposób zrozumiały dla otoczenia, przebaczenie nie wywoła skutków prawnych, o których mowa w art. 1010 k.c.

W toku procesu przed sądami *meriti* powód nie udowodnił okoliczności uzasadniających twierdzenie, że matka mu przebaczyła (art. 6 w zw. z art. 1010 k.c.). Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że do końca życia żywiła do niego urazę i nieufność, ostrzegała rodzinę przed możliwym nagannym zachowaniem powoda, nie zapraszała go do swojego domu. Nigdy też nie wyraziła woli przebaczenia powodowi jego nagannego zachowania z przeszłości, które było przyczyną uzasadniającą jego wydziedziczenie. W tych okolicznościach zarzut naruszenia art. 1010 k.c. jest oczywiście chybiony.

Mając na uwadze powyższe argumenty – Sąd Najwyższy – na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego znajduje swoje oparcie w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7, § 10 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

Joanna Misztal-Konecka

Krzysztof Wesołowski

ł.n

ł.n

[a.ł.]